

Sygn. akt **XXVII Ca 644/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Tyliński (spr.)
Sędziowie:	SO Ewa Kiper SR del. Katarzyna Małyśa
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Kamila Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt VI C 1674/16

1. oddała obie apelacje,
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w instancji odwoławczej.

SSR (del.) Katarzyna Małyśa SSO Grzegorz Tyliński SSO Ewa Kiper

**Sygn. akt XXVII Ca 644/17**

## UZASADNIENIE

Z. M. pozwem z dnia 24 czerwca 2016 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4 328,36 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 maja 2016 roku do dnia zapłaty, kwoty 4 732,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że postanowienie zawarte w § 3 pkt 3 umowy z dnia 25 sierpnia 2008 r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nie wiąże powódki jako niedozwolone postanowienie umowne, ustalenie, że § 11 pkt 4 ww. umowy nie wiąże powódki jako niedozwolone postanowienie umowne, ustalenie, że raty kapitałowo-odsetkowe, o jakich mowa w § 11 pkt 4 tej umowy spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu średniego ogłaszanego przez Prezesa NBP na dzień spłaty, ustalenie, że każda kolejna rata kredytu, poczynając od pierwszego dnia miesiąca po miesiącu

złożenia pozwu, będzie pomniejszona przez pozwanego o równowartość kwoty 8,29 CHF przeliczonej na walutę polski złoty wg kursu średniego NBP z dnia spłaty kredytu. Powódka wносиła także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wносиł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Pozwany w uzasadnieniu swojego stanowiska, odnosząc się do żądania pozwu, wskazał, iż powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu, że postanowienia umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, bo przysługuje jej dalej idące roszczenie, tj. o zapłatę, a ponadto w związku ze spłatą całości kapitału pierwotnie objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego nie istnieje obecnie stan niepewności, który uzasadniałby ustalenie niedozwolonego charakteru § 3 ust. 3 umowy. Podobnie, brak interesu prawnego w ustaleniu niedozwolonego charakteru § 11 pkt 4 ww. umowy z uwagi na zawarty przez strony aneks do umowy, w którym powódka może dokonywać spłat bezpośrednio w walucie kredytu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z 13 grudnia 2016 roku wydanym w sprawie sygn. akt VI C 1674/16 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. M. kwotę 4 328,36 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 maja 2016 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zniósł pomiędzy stronami wzajemnie koszty procesu. Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 15 lipca 2008 r. Z. M. złożyła w (...) S. A. (wówczas (...) Bank S. A.) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Powódka wskazała w powyższym wniosku, że jest kierownikiem biura zarządu Towarzystwa (...) S. A. w G.. Wnioskowała o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego, kredyt zaś opiewać miał na kwotę 256 000 złotych. Kredyt udzielony miał być w walucie CHF na 360 miesięcy z równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi płatnymi 3 dnia każdego miesiąca. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę na nabywanej nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz przelew praw z polisy, cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie, a przejściowo ubezpieczenie kredytu. W pkt X.A. ust. 11 powódka złożyła oświadczenie do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego - że wyraża zgodę na udostępnianie przez (...) Bank S. A. (...) S. A. z siedzibą w W. informacji stanowiących jej dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej, zebranej przez (...) Bank S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej w celu wykonania generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) S. A. (...) Bank S. A. Ponadto wnioskodawczyni złożyła oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, że: dokonuje wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecnej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecnej oraz wzrost całego zadłużenia; została poinformowana przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej; jest świadoma ponoszenia obu ryzyk; została poinformowana o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej.

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 29 lipca 2008 roku Bank przyznał Z. M. kredyt, zaś w dniu 25 sierpnia 2008 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowe prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w G. (245 000 zł), refinansowanie poniesionych nakładów własnych (2 000 zł) oraz na finansowanie kosztów około kredytowych (9 000 zł). Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 256 000 złotych i waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzowanej na koniec dnia 28 lipca 2008 r. wg kursu kupna waluty tabeli kursowej (...) Bank S. A. wynosiła 133 284,73 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Zastrzeżono, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w tym punkcie (§ 1 pkt 3A). Okres kredytowania określony został na 360 miesięcy, to jest od dnia 25 sierpnia 2008 roku do dnia 3 września 2038 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych i następować do 3 dnia każdego miesiąca. Kredyt zabezpieczony został m.in. przez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S. A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od

miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 2 044 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji. W § 7 umowy wskazano, że (...) S.A. udziela kredytu waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli CHF z tabeli kursowej (...) Banku S. A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. § 11 ust. 4 przewidywał, iż raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S. A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W § 29 kredytobiorca oświadczył, że: został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje; kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu; został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) S.A. oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

W dniu 8 maja 2014 r. strony umowy nr (...) zawarły do niej aneks, w którym Bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonania zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy (§ 1 ust. 1). Dyspozycja zmiany waluty spłaty może dotyczyć jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia aneksu (ust. 3). Za zmianę waluty Bank nie pobiera opłat (ust. 5).

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), który stanowił integralną część umowy kredytu, (...) S.A. udzielał kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem m.in. USD/EURO/CHF według tabeli kursowej (...) S.A.. Prawne zabezpieczenie udzielonego kredytu/pożyczki hipotecznej na okres przejściowy mogło stanowić jedna lub kilka z wymienionych form zabezpieczenia: 1) hipoteka na innej nieruchomości Kredytobiorcy lub osoby trzeciej albo ograniczonym prawie rzeczowym przysługującym Kredytobiorcy lub osobie trzeciej z przelewem na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, 2) ubezpieczenie spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez (...) S.A., 3) inne zabezpieczenia zaakceptowane przez Bank (§ 18 ust. 4). W § 19 ust. 1 Regulaminu wskazano, że zwolnienie prawnych zabezpieczeń ustanowionych na okres przejściowy następuje po ustanowieniu przez Kredytobiorcę zabezpieczenia docelowego. W Regulaminie brak definicji UNWW, niskiego wkładu własnego, zdarzenia ubezpieczeniowego, ubezpieczonego i ubezpieczającego oraz uposażonego z umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, iż Z. M. wybrała ofertę (...) S.A. z polecenia przedstawiciela firmy (...), który przekonał ją, że kredyt we frankach szwajcarskich jest bezpieczniejszy i stabilniejszy. Nie dysponowała wkładem własnym. Informacje o zabezpieczeniu kredytu były zapisane we wniosku kredytowym, który wypełniał w części pracownik (...). W dacie zawierania umowy kredytu pracowała jako kierownik biura zarządu w firmie (...) i zajmowała się administracją. Nie miała do czynienia z kredytami. W banku przedstawiono jej do podpisu umowę, która nie była negocjowalna. Otrzymała wcześniej wzór umowy. Nie rozumiała zapisów umowy dotyczących tego, jak wyliczane są poszczególne raty ubezpieczenia niskiego wkładu, z jakim towarzystwem ubezpieczeniowym zawarta jest umowa ubezpieczenia, ani jaka będzie wysokość kredytu we frankach. Nie miała możliwości negocjowania zapisów umowy, w tym dotyczących UNWW. Pierwsza kwota ubezpieczenia niskiego wkładu nie była przez nią kwestionowana. Była wyliczona już podczas wnioskowania o kredyt.

Bank do dnia wytoczenia powództwa pobrał od kredytobiorcy łącznie kwotę 4 328,36 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – kwotę 2 044 zł w dniu 25 sierpnia 2008 roku, a następnie w dniu 31 października 2011 roku kwotę 2 284,36 zł. Pismem z dnia 21 kwietnia 2016 r. (doręczonym dnia 29 kwietnia 2016 r.) pełnomocnik Z. M. wskazał na nienależnie pobrane przez Bank kwoty w łącznej wysokości 6 458,64 zł w związku z niedozwolonymi klauzulami umownymi zawartymi w łączącej strony umowie kredytowej i wezwał do ustosunkowania się do żądania zwrotu tej kwoty wraz z należnymi odsetkami w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068, wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia

nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) S.A. do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji" - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 5734, wpisana została klauzula o następującej treści: „ Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S. A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09.

Te okoliczności faktyczne Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Ponadto Sąd ten dopuścił dowód z przesłuchania powódki, który uznał za wiarygodny.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo jedynie w części. W tym zakresie Sąd ten wskazał, iż powódka kwestionowała postanowienia § 3 ust. 3 oraz § 11 pkt 4 łączącej strony umowy kredytowej, podnosząc, iż stanowią one klauzule niedozwolone, a zatem pozwany nie miał podstaw do pobrania składek na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z rachunku powódki oraz pobrania kwot wynikających z przyjętego przez pozwanego kursu CHF z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50, tj. stosownie do zakwestionowanego § 11 pkt 4. W takiej sytuacji Sąd I instancji w pierwszej kolejności poddał analizie na płaszczyźnie wyznaczonej przez art. 385<sup>1</sup> k. c. postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sąd ten uznał, że incydentalna kontrola spornych postanowień § 3 ust. 3 i § 11 pkt 4 umowy doprowadziła do konkluzji, iż zapisy te stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu ww. przepisu. W zakresie kwestionowanego postanowienia § 3 ust. 3 umowy Sąd Rejonowy podzielił argumenty przytoczone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12 podkreślając, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że kwestionowane postanowienie nie zawierało podstawowego elementu, wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powódki, jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany”, co skutecznie wyłączało możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Sąd wskazał, że nie jest przy tym wykluczone, iż istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, niemniej jednak powódka nie jest stroną tej umowy i nie została zapoznana z jej treścią. Sąd I instancji stwierdził, że kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim, tj. ubezpieczycielem, na dalsze okresy.

Analizując § 11 pkt 4 umowy Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym wskazano, iż z analizowanego postanowienia wynikało, że rata kredytu spłacana jest przez klienta w złotych polskich w wysokości wynikającej z przeliczenia należnej kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich na PLN według kursu sprzedaży CHF zamieszczonego w tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50, a to oznacza, że Bank przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu

walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Sąd stwierdził, że istotne jest to, iż waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, a o abuzywności kwestionowanego w pozwie postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Sąd I instancji stwierdził, że w szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. W analizowanym wzorcu umownym nie określono sposobu ustalania kursu sprzedaży CHF, zaś, sam fakt, że doprecyzowany został moment waloryzacji (godzina 14.50 w dniu spłaty raty) nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów klientów Banku. Sąd Rejonowy zauważył także, że kwestionowane w pozwie postanowienie umowne daje Bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Wynika to m.in. z tego, że czynniki obiektywne, a zatem takie, które konsument ma możliwość sprawdzić, jak np. wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.

Zdaniem Sądu Rejonowego treść kwestionowanego w pozwie postanowienia umożliwia pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji powódki - konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a tym samym należało uznać, że analizowana klauzula umowna jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumentów.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji wskazał, że kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowe prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w G. (245 000 zł), refinansowanie poniesionych nakładów własnych (2 000 zł) oraz na finansowanie kosztów około kredytowych (9 000 zł). Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 256 000 złotych i waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powódki. W relacjach z pozwanym Z. M. jest więc konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k. c. W ocenie Sądu Rejonowego kwestionowane zapisy zawarte w § 3 ust. 3 oraz § 11 pkt 4 umowy odnosiły się do świadczeń niebędących świadczeniem głównym, a nadto świadczenia którego dotyczyły nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną Sąd uznał argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące przede wszystkim ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w dokumentach dostępnych dla strony powodowej, tj. przede wszystkim umowie i regulaminie. Podobnie nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja pozwanego dotycząca § 11 pkt 4 umowy, to jest, że powódka świadomie dokonała wyboru kredytu w walucie CHF, o czym świadczy fakt, że złożyła oświadczenie, iż została zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i że jest świadoma ryzyka kursowego i konsekwencji niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych. Sąd I instancji zważył nadto, że warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powódką, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 3 oraz § 11 pkt 4. Odnośnie § 3 ust. 3 umowy to podkreślił, że mimo tego, iż powódka świadomie wybrała wariant bez wnoszenia wkładu własnego w umowie kredytu w pełnej wymaganej wysokości i miała pełną świadomość, że wiąże się to z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to treść tego postanowienia nie była negocjowana, powódka nie miała wpływu na jego brzmienie. Kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powódce do chwili obecnej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd podkreślił, że przedmiotowe postanowienie nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem.

Sąd ocenił podobnie postanowienie umowne z § 11 pkt 4 podkreślając, że pozwany zastrzegł sobie pełną dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowanie wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez pozwanego pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy.

Tym samym Sąd I instancji uznał, że treść § 3 ust. 3 oraz § 11 pkt 4 umowy kredytowej zawierały postanowienia kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powódki w sposób niejednoznaczny. Sąd miał na uwadze, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną, w treści którego brak było informacji o (...). Przedłożona powódce do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zaproponowanej przez pozwanego Bank konstrukcji było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powódki w tym zakresie. Podobnie należy ocenić procedurę wyrażenia przez powódkę zgody na zapisy § 11 pkt 4 umowy. Sąd I instancji uznał, że zakwestionowane postanowienia umowne, nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Decyzja powódki w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez pozwanego. Sąd Rejonowy stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowy kredytowej rażąco naruszały interesy konsumenta, bowiem kształtowały jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd podkreślił, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zdaniem Sądu już samo nieprzedstawienie powódce treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie jej możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powódka nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Za trafne Sąd uznał również stanowisko strony powodowej, według której korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. W zakresie zaś oceny z tego punktu widzenia § 11 pkt 4 umowy Sąd Rejonowy uznał, że pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez pozwanego, bez znaczenia przy tym pozostaje, że te same tabele Bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Przy tych rozważaniach Sąd I instancji stwierdził, że postanowienia umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 oraz § 11 pkt 4 stanowią niedozwolone klauzule umowne, które nie wiążą powódki występującej w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie, a wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k. c. w zw. z art. 410 § 2 k. c. Sąd uznał, że strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powódki kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powódki kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k. c. Łączna wysokość składek pobranych od powódki na podstawie zakwestionowanego postanowienia umownego zdaniem Sądu Rejonowego

nie była sporna i odpowiadał kwocie 4 328,36 złotych, co do której uwzględniono powództwo. Co do roszczenia odsetkowego w tym zakresie Sąd Rejonowy uznał, że termin wyznaczony przez powódkę w wezwaniu do zapłaty – 14 dni od dnia otrzymania wezwania (29 kwietnia 2016 r.) – był realny na spełnienie świadczenia przez pozwanego Bank. Sąd uznał zatem, że odsetki są należne za opóźnienie od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego przez powódkę do zapłaty, w szczególności kwoty 4 328,36 złotych z tytułu nienależnie pobranych składek na (...), tj. od dnia 14 maja 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd I instancji oddalił powództwo co do żądania ustalenia, że postanowienia zawarte w § 3 pkt 3 oraz § 11 pkt 4 umowy z dnia 25 sierpnia 2008 r. nie wiążą powódki jako niedozwolone postanowienia umowne; zasądzenia kwoty 4 732,61 zł, na którą składa się kwota 1 344,30 zł tytułem nadpłat stosowanego przez pozwanego spreadu walutowego oraz kwota 3 388,31 zł tytułem nadpłat rat kredytu wynikających z przyjętego przez pozwanego kursu CHF w stosunku do kursu średniego NBP, stosowanego na podstawie przedmiotowej umowy; ustalenia, że raty kapitałowo - odsetkowe, o jakich mowa w § 11 pkt 4 ww. umowy spłacane będą przez powódkę w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu średniego ogłaszanego przez Prezesa NBP na dzień spłaty; ustalenia, że każda kolejna rata kredytu, poczynając od pierwszego dnia miesiąca po miesiącu złożenia pozwu, będzie pomniejszona przez pozwanego o równowartość kwoty 8,29 CHF przeliczonej na walutę polski złoty wg kursu średniego NBP z dnia spłaty kredytu. Zdaniem Sądu Rejonowego nie jest dopuszczalne jednostronne przyjęcie przez powódkę dopuszczalności – wobec uznania niewiążącego strony charakteru § 11 pkt 4 umowy kredytowej - przeliczenia zobowiązania powódki w taki sposób, jaki uczyniła to ona w pozwie, tj. przeliczenia każdej raty kredytu przy uwzględnieniu kursu średniego franka szwajcarskiego ogłoszonego przez NBP każdego 3 dnia miesiąca spłaty kredytu oraz przeliczenia całej kwoty kredytu według średniego kursu kupna CHF i uznania, że Bank niezasadnie powiększył kwotę udzielonego kredytu już w momencie jego waloryzowania o kwotę 2 985,18 CHF. Sąd uznał, że byłoby to sprzeczne z wyraźnym skutkiem przewidzianym w art. 385<sup>1</sup> § 2 k. c. Podkreślić również należy, że powódka nie wykazała, iż średni kurs franka szwajcarskiego ogłoszony przez NBP jest kursem właściwym do dokonania powyższego przeliczenia.

W zakresie domagania się ustalenia, że postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 oraz § 11 pkt 4 umowy z dnia 25 sierpnia 2008 r. nie wiążą powódki jako niedozwolone postanowienia umowne to, w ocenie Sądu, powódka nie posiadała interesu prawnego w domaganiu się takiego ustalenia. Stosownie do art. 189 k. p. c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Odnosnie ustalenia niedozwolonego, a tym samym niewiążącego, charakteru postanowienia § 3 ust. 3 umowy Sąd Rejonowy podkreślił, że powódce przysługiwało dalej idące roszczenie o zapłatę, które powódka w niniejszym postępowaniu również zrealizowała. Sąd przesłankowo uznał, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 328,36 zł, że to postanowienie jest postanowieniem niedozwolonym. W zakresie żądania ustalenia, że postanowienie § 11 ust. 4 umowy jako niedozwolone nie wiąże powódki oraz ustalenia, że raty kapitałowo-odsetkowe, o jakich mowa w § 11 pkt 4 ww. umowy Sąd również wskazał, że powódce służy dalej idące roszczenie o zapłatę, w którym może ona zrealizować swój interes prawny.

Sąd Rejonowy mając na względzie to, że powódka wygrała postępowanie w części o kosztach postępowania orzekł na podstawie art.100 k. p. c.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacją zaskarżył pozwany zarzucając mu:

1) naruszenie art. 479<sup>43</sup> k. p. c. poprzez przyjęcie w niniejszej sprawie rozszerzonej prawomocności wyroku zapadłego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11 z dnia 24 sierpnia 2012 roku, na podstawie którego klauzula o następującej treści: „Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym

faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji." została uznana za abuzywną i uwzględnienie na tej podstawie powództwa wytoczonego przez powódkę,

2) naruszenie art. 479<sup>43</sup> k. p. c. poprzez przyjęcie w niniejszej sprawie rozszerzonej prawomocności wyroku zapadłego w sprawie XVII AmC 1531/09 i wskazanie, że postanowienie zawarte w § 11 pkt 4 jest abuzywne,

3) naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i:

a) błędne uznanie, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dawało powódce żadnych uprawnień w zakresie oceny, jak faktycznie będą się kształtowały koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie zobowiązana do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem,

b) błędne uznanie, że powódka, mimo, że nie była stroną umowy ubezpieczenia, to powinna mieć możliwość zapoznania się z umową ubezpieczenia, oraz w konsekwencji uznanie, że nieprzedstawienie umowy powódce skutkowało naruszeniem dobrych obyczajów,

c) błędne uznanie, że korzyść objęcia ochroną ubezpieczeniową podwyższonego ryzyka spłaty brakującego wkładu własnego kredytu była jednostronna i tylko pozwany bank korzystał ochrony ubezpieczeniowej,

d) błędne uznanie, że postanowienie § 11 pkt 4 umowy kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy powódki,

e) błędne uznanie, że postanowienie § 11 pkt 4 umowy zostało narzucone powódce i nie było indywidualnie uzgodnione,

4) błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy polegający na uznaniu, że powódce postanowienie zawarte w par. 3 ust. 3 umowy zostało narzucone, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a zwłaszcza z wniosku o udzielenie kredytu i z przeprowadzonego przesłuchania powódki w charakterze strony wynika, że powódka nie dysponowała innymi środkami pozwalającymi na pokrycie wymaganego przez bank wkładu własnego, jak i miała świadomość pierwszego kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

5) błędne ustalenie faktów w zakresie postanowienia § 11 ust. 4,

6) naruszenie art. 328 § 2 k. p. c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu, dlaczego Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej Regulaminowi udzielania kredytów, obowiązującego od lipca 2009r., który dowodził okoliczności, że klienci pozwanego, w tym powódka miała możliwość spłaty kredytu od lipca 2009r. bezpośrednio w walucie waloryzacji, tj. z pominięciem kursów pozwanego,

7) naruszenie art. 385 § 1 k. c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy powódką a pozwanym Bankiem kształtuje prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jej interes, a w konsekwencji nie wiąże powódki przy związaniu stron umowy w pozostałym zakresie, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażąco interesu powódki,

8) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 3 k. c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu, w sytuacji gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powódki odnośnie kredytowania nieruchomości bez zaangażowania środków własnych, a także nie przedstawienia bankowi żadnego innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakujący wkład własny oraz że wraz z wnioskiem kredytowym



powódka złożyła oświadczenie o zgodzie na udostępnienie danych osobowych oraz informacji objętych tajemnicą bankową towarzystwu ubezpieczeniowemu w celu wykonania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu,

9) naruszenie art. 410 § 2 k. c. w zw. z art. 405 k. c. - poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powódkę tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne,

10) naruszenie art. 411 pkt 1 k. c. - poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powódka nie złożyła zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia,

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje według przepisu art. 386 § 1 k. p. c.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 13 grudnia 2016 r. wniosła także powódka Z. M., zaskarżając go w części – w zakresie punktów 2 i 3. Apelująca zarzuciła:

1) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego (poprzez uznanie, że powódka nie posiada interesu prawnego w zakresie ustalenia, że § 3 pkt 3 oraz § 11 pkt 4 umowy kredytowej z dnia 25 sierpnia 2008 roku stanowią niedozwolone postanowienia umowne, które jako takie jej nie wiążą, podczas gdy brak odzwierciedlenia tej okoliczności w sentencji wyroku powoduje, że pozwany będzie wciąż mógł posługiwać się powołanymi klauzulami abuzywnymi w stosunkach dwustronnych wobec powódki, czemu powódka nie będzie mogła się przeciwstawić (w szczególności wobec zaistnienia stanu powagi rzeczy osądzonej pomiędzy stronami),

2) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 328 § 2 k. p. c. poprzez niewyczerpujące uzasadnienie faktyczne przyczyn odmowy przyznania wiarygodności dowodowi zaoferowanemu przez powódkę, tj. wyliczeniu nadpłat dokonanych na rzecz pozwanego w latach 2008 - 2011 (ze względu na stosowanie przez pozwanego jego tabel kursowych) i uznania, że zastosowany do przeliczeń kurs średni NBP nie jest kursem właściwym,

3) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 229 w zw. z art. 321 k. p. c. poprzez pominięcie okoliczności, iż pozwany przyznał, że w celu prawidłowego wyliczenia nadpłat dokonanych na jego na skutek stosowania klauzuli niedozwolonej zawartej w § 11 pkt 4 umowy z dnia 25 sierpnia 2008 roku, stosowany powinien być kurs sprzedaży NBP waluty frank szwajcarski, co tym samym zwolniło powódkę z konieczności dowodzenia tej okoliczności jako przyznanej i obligowało Sąd I instancji do zasądzenia roszczenia, choćby w części (w graniach przedmiotowych zgłoszonych przez powódkę),

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z 358 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że kurs średni NBP nie jest kursem właściwym, który należy zastosować dla przeliczenia rat kredytowo-odsetkowych, które dotąd były ustalane przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej, podczas gdy uznając, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże stron, konieczne jest zastosowanie powszechnie obowiązującej normy dyspozytywnej, którą jest art. 358 § 2 k. c. nakazująca korzystanie z kursu średniego NBP dla przeliczania zobowiązań w walucie obcej zawsze wtedy, gdy ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna nie stanowią inaczej,

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 56 k. c. poprzez pominięcie okoliczności, iż czynność prawna wywołuje nie tylko skutki wyraźnie w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów, co powoduje, że w zakresie ustalania kursu właściwego do przeliczania rat w celu ustalenia nadpłat poczynionych przez powódkę na rzecz pozwanego, należy stosować kurs średni NBP co wynika z treści przepisu prawa.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4 732,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia licznymi od dnia 14 maja 2016 roku do dnia zapłaty;

2) ustalenie, że postanowienie zawarte w § 3 pkt 3 umowy z dnia 25 sierpnia 2008 roku nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF o treści: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S. A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) S.A. do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 2.044,00 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.” nie wiąże powódki jako niedozwolone postanowienie umowne;

3) ustalenie, że postanowienie § 11 pkt 4 w umowie z dnia 25 sierpnia 2008 roku, zgodnie z którym: „Raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S. A., obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50.” nie wiąże powódki jako niedozwolone postanowienie umowne, jak również ustalenie, że raty kapitałowo-odsetkowe, o jakich mowa w § 11 pkt 4 umowy z dnia 25 sierpnia 2008 roku, spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu średniego ogłaszanego przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego na dzień spłaty;

4) ustalenie, że każda kolejna rata kredytu, poczynając od pierwszego miesiąca po miesiącu złożenia pozwu, będzie pomniejszona przez pozwanego o równowartość kwoty 8,29 CHF przeliczonej na walutę polski złoty według kursu średniego NBP z dnia spłaty kredytu;

5) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem I instancji stosownie do wyniku sprawy,

6) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutów podniesionych w apelacji powódki uznać należy je za niezasadne, zaś zaskarżony wyrok ocenić należy jako odpowiadający w tym zakresie prawu, albowiem zgłoszone przez powódkę żądania, poza uwzględnionym, winny podlegać oddaleniu chociaż z innych przyczyn, aniżeli wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

I tak na tle prawidłowo ustalonych przez Sąd Rejonowy okoliczności faktycznych sprawy, wskazać należy, iż powódka w niniejszym postępowaniu dochodziła w istocie czterech rodzajów roszczeń: 1) zasądzenia wskazanej kwoty tytułem niesłusznie pobranego przez pozwanego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, 2) zasądzenia wskazanej kwoty tytułem różnicy pomiędzy średnim kursem franka szwajcarskiego wynikającego z tabel Narodowego Banku Polskiego, a kursem stosowanym przez pozwaną (...) S. A. do przeliczania należności powódki wynikającej z umowy kredytu; 3) ustalenie na przyszłość, iż postanowienia umowne co do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie są dla powódki wiążące; 4) ustalenie, iż w związku z brakiem związania klauzulą spreadową, powódka uprawniona jest na przyszłość do spłacania rat kredytu w złotych po ich uprzednim przeliczeniu według kursu średniego ogłaszanego przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego na dzień spłaty wraz z domaganiem się w tym zakresie pomniejszenia kolejnych rat kredytu o kwotę 8,29 CHF, wynikającej z pierwotnego przeliczenia przez pozwaną Bank kwoty udzielonego kredytu na CHF zgodnie z kursem obowiązującym w Banku. Jedynie pierwsze z tych roszczeń zostało przez Sąd Rejonowy uwzględnione, a tym samym apelacja powódki dotyczy trzech pozostałych, oddalonych przez Sąd Rejonowy roszczeń. Roszczenia te zostaną zatem ocenione po kolei.

W zakresie ustalenia braku związania postanowieniem umownym co do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, apelujący zasadnie zarzuca naruszenie art. 189 k. p. c. Brak interesu prawnego, o którym mowa w tym uregulowaniu następuje wówczas, gdy rozstrzygnięcie sporu zgodnie z żądaniem postulującego nie rozstrzygnie definitywnie sporu pomiędzy stronami takiego postępowania, względnie nie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Tymczasem uwzględnienie powództwa w tym zakresie w istocie rozstrzygnęłoby o braku możliwości pobrania tego rodzaju opłaty przez Bank w przyszłości. Nie sposób także przyjąć za Sądem Rejonowym, iż interes powódki w sposób wystarczający chroni przesłankowa ocena klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – poprzez uwzględnienie roszczenia o jego zwrot. Niemniej jednak – jakkolwiek z innych przyczyn, aniżeli wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a skutecznie zakwestionowane w apelacji – po stronie powódki w istocie brak jest interesu prawnego w dochodzeniu takiego ustalenia. I tak zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z § 3 ust. 3 łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 25 sierpnia 2008 r. prawnym zabezpieczeniem kredytu było m. in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S. A. na 36 – miesięczny okres ubezpieczenia; jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Skoro powódka dyspozycję uruchomienia kredytu hipotecznego w dniu 28 sierpnia 2008 r., uznać należy, iż wypłata kredytu nastąpiła bezpośrednio po tej dacie, zaś z elektronicznego zestawienia operacji (karty 34 – 37 akt sądowych) wnioskować należy, iż do tej wypłaty doszło w dniu 2 września 2008 r. W takiej sytuacji związanie ubezpieczeniem, o którym mowa w § 3 ust. 3 umowy wygasło po upływie 108 miesięcy od tej daty (czyli po upływie 9 lat), a zatem w dniu 2 września 2017 r. Klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wiąże obecnie powódki nie tylko dlatego, iż ma ona charakter abuzywny, ale przede wszystkim dlatego, iż obecnie upłynął okres, co do którego strony umówiły się na stosowanie tej klauzuli. Zwrócić należy uwagę, iż bez znaczenia jest tu kwestia, iż w chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy (a zatem w dniu 13 grudnia 2016 r.) termin ten nie upłynął. Stosownie bowiem do art. 382 k. p. c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli na zgłoszone roszczenie wpływ ma upływ czasu, niewątpliwie Sąd II instancji okoliczność tą winien wziąć pod uwagę przy wyrokowaniu. W sprawie niniejszej zachodzi jeszcze inna okoliczność, która wskazuje na potrzebę oddalenia roszczenia w tym zakresie. Zwrócić należy uwagę, iż już w odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wskazał, iż klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wiąże, albowiem powódka w dniu 19 września 2014 r. (a zatem jeszcze przed wytoczeniem niniejszego powództwa) spłaciła w całości kapitał objęty ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego – to jest 58 400 zł. Zważyć należy, iż co do zasady brak jest interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w sytuacji, gdy druga strona tego stosunku potwierdza, iż stosunek o tak wskazanej treści nie istnieje, nawet jeżeli przedstawiana przez nią argumentacja jest odmienna od argumentacji powoda. O ile zatem w sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności, uzasadniające dochodzenie roszczenia ustalającego, pomimo jego uznania przez pozwanego – których to jednak szczególnych okoliczności powódka nie wskazywała, powództwo w tym zakresie już tylko z tej przyczyny winno zostać oddalone. Tym samym brak było możliwości uwzględnienia roszczenia ustalającego dotyczącego braku związania klauzulą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na przyszłość.

W zakresie dotyczącym kwestii zasądzenia zwrotu kosztów niesłusznie pobranych w związku z zastosowaniem abuzywnej klauzuli spreadowej, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy w pełni pragnie podzielić stanowisko i argumentację zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którą klauzula ma walor niedozwolonej klauzuli umownej i jako taka – z uwagi na treść art. 385<sup>1</sup> k. c. nie jest dla konsumenta, a zatem dla powódki wiążąca. Co do zasady nie można wykluczyć nałożenia na Bank obowiązku zwrotu korzyści uzyskanej z tytułu stosowania takiej klauzuli, przy czym materialnoprawną podstawą dla takiego roszczenia byłyby uregulowania dotyczące nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 i nast. k. c.), z tej przyczyny, iż spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany (art. 410 § 2 k. c.). Skoro jednak do świadczenia nienależnego zastosowanie znajdują przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. art. 410 § 1 k. c.), to pozwany winien odpowiadać w zakresie swojego wzbogacenia – nie zaś w zakresie zubożenia powódki. Te zaś rozważania prowadzą do wniosku, iż powódka – po uprzednim wykazaniu, iż okoliczność taka w ogóle miała miejsce – winna przedstawić materiał procesowy obrazujący takie wzbogacenie pozwanego. Wzbogacenie

takie mogłoby polegać na różnicy pomiędzy kosztem nabycia środków pieniężnych przez pozwanego (kosztów nabycia franków szwajcarskich), a ceną za jaką środki te pozwany sprzedawał powódce. Zwrócić należy uwagę, iż powódka w tym zakresie odwoływała się do średniego kursu Narodowego Banku Polskiego. W ocenie Sadu Okręgowego nie jest to koncepcja trafna i to z kilku grup przyczyn.

Dokonując analizy możliwości stosowania średniego kursu NBP w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż kwestia ta oceniana była już na gruncie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 160), zgodnie z którym jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności; jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Zwrócić jednak należy uwagę, iż zgodnie z ust. 2 tego artykułu wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności; wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu. Na tle powyższych uregulowań zarówno orzecznictwo, jak i doktryna prezentowały ostrożne poglądy, w świetle których istniała możliwość stosowania – jako zwyczajowego – kursu średniego NBP dla rozliczania tego rodzaju płatności. W ocenie Sądu Okręgowego możliwość stosowania w drodze analogii, poglądów dopuszczających możliwość stosowania średniego kursu NBP dla zobowiązań wekslowych, do rozliczeń stron umowy kredytowej z abuzywną klauzulą spreadową winna być uznana za wątpliwą. Zwrócić tu należy uwagę, na treść uchwały nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (t. jedn. Dz. Urz. NBP z 2017 r., poz. 15), zaś w szczególności sposób ustalania przez Narodowy Bank Polski kursów walutowych. Zgodnie z § 5 tej uchwały NBP wylicza kursy kupna i sprzedaży następujących walut obcych: dolar amerykański – USD, dolar australijski – AUD, dolar kanadyjski – CAD, euro – EUR, forint – HUF (Węgry), frank szwajcarski – CHF, funt szterling – GBP, jen – JPY (Japonia), korona czeska – CZK, korona duńska – DKK, korona norweska – NOK, korona szwedzka – SEK i jednostka rozrachunkowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego (SDR) – XDR. W myśl zaś jej § 6 kursy, o których mowa w § 5, wyliczane są w sposób następujący:

- 1) kurs euro – EUR w złotych jest wyliczany na godzinę 16.00 na podstawie kursów rynkowych;
- 2) kurs kupna EUR za złote równa się kursowi wyliczonemu zgodnie z pkt 1, obniżonemu o 1%;
- 3) kurs sprzedaży EUR za złote równa się kursowi wyliczonemu zgodnie z pkt 1, podwyższonemu o 1%;
- 4) kursy kupna i sprzedaży pozostałych walut obcych, o których mowa w § 5, za złote liczone są na podstawie wyliczonego zgodnie z pkt 1 kursu EUR w złotych i kursów rynkowych EUR do poszczególnych walut z godziny 16.00, dostępnych w serwisach informacyjnych T. R. i B., dla kursów kupna obniżonych o 1%, a dla kursów sprzedaży podwyższonych o 1%.

Wreszcie stosownie do § 7 ust. 1 uchwały w przypadku braku możliwości wyliczenia kursów zgodnie z procedurami określonymi w § 2 pkt 1–3, § 4, § 6 pkt 1 i 4 – z powodu braku dostępu do aktualnych rynkowych kursów, kursy, o których mowa w § 1, § 3 i § 5, wyliczane są na podstawie ostatnich wiarygodnych danych. Powyższe uregulowania wskazują, iż jedynie kurs EUR ustalany jest na podstawie kursów rynkowych – określonych na godzinę 16.00, przy czym nie sposób nie zauważyć, iż uchwała w żadnym miejscu nie precyzuje co należy rozumieć pod pojęciem kursu rynkowego, a w szczególności na jakiej podstawie ten kurs rynkowy jest ustalany. Wartość pozostałych walut – w tym CHF – ustalana jest na jeszcze bardziej wątpliwych miernikach: na podstawie informacji o kursie rynkowym EUR do poszczególnych walut (w omawianej sytuacji – do CHF), dostępnych w serwisach informacyjnych T. R. i B.. Kwestia ta nie została w uchwale jednak doprecyzowana – nie sposób zorientować się, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu, jeżeli obie te agencje wskazują na inny kurs (w szczególności, czy wówczas stosowana jest średnia arytmetyczna, średnia ważona, czy w ogóle stosowany jest inny sposób). Wreszcie całkowicie niedookreślony jest sposób ustalania kursu w przypadku braku możliwości wyliczenia kursu w wyżej wskazany sposób – wyliczenie to ma odbywać się zgodnie z ostatnimi wiarygodnymi danymi. Te spostrzeżenia prowadzą do wniosku, iż sposób ustalania średniego kursu NBP ma charakter całkowicie arbitralny i jedynie w przybliżony sposób może odzwierciedlać

realny stosunek wartości dwóch walut. Podkreślenia wymaga fakt, iż w zakresie kursu CHF, jego ustalenie następuje z uwzględnieniem, jak należy wnioskować, trendów światowych. Tymczasem polski rynek – z uwagi na znaczną ekspozycję kredytową banków w tej właśnie walucie – ma charakter specyficzny, w istocie nie dający się porównać z żadnym z rynków europejskich, a tym bardziej pozaeuropejskich. Kurs CHF względem PLN niewątpliwie zależny jest od popytu na tę walutę, ten zaś wzrasta w okresach, w których zwyczajowo płacone są raty kredytów denominowanych właśnie w CHF. Zjawisko to uwzględniane jest przy ustalaniu kursu CHF jedynie w sposób marginalny, jako jeden z licznych elementów mających wpływ na globalny stosunek kursu CHF do EUR. Wreszcie – odwołując się do wyżej zaprezentowanego spostrzeżenia, zgodnie z którym pozwany Bank odpowiadać może jedynie w zakresie, w jakim w sposób bezpodstawny wzbogacił się stosując wobec powódki klauzulę spreadową. Taka sytuacja miałaby miejsce, gdyby Bank dokonywał zakupu waluty właśnie od Narodowego Banku Polskiego. Jakkolwiek NBP prowadzi obrót walutami, ma on jednak miejsce relatywnie rzadko i ukierunkowany jest na zapewnienie odpowiedniego poziomu kursowego, nie zaś na pośredniczenie w nabywaniu walut przez poszczególne banki komercyjne. W każdym razie w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane (a nawet nie sformułowano takiego twierdzenia), iż (...) S.A. nabywał walutę na potrzeby obsługi umowy z powódką właśnie w NBP – pomijając tu kwestię, iż gdyby taka transakcja miała miejsce, z pewnością następowałaby nie po kursie średnim, a po kursie sprzedaży, również ustalonym przez NBP. Tym samym należy wprost wskazać, iż wzbogacenie pozwanego Banku stanowiła różnica pomiędzy kosztem nabycia waluty przez Bank, a kosztem jego sprzedaży na rzecz powódki. Zaoferowany przez powódkę materiał procesowy – a to na niej, jako na stronie wywodzącej z niedozwolonej klauzuli spreadowej korzystne dla siebie skutki prawne – nie pozwalał jednak na zorientowanie się w jaki sposób (...) S.A. ( (...) Bank) dokonywał nabycia waluty, a tym samym jaki był koszt jej uzyskania. Nie dzieląc zatem z wyżej wskazanych przyczyn, stanowiska powódki, zgodnie z którym klauzula spreadowa powinna zostać zastąpiona średnim kursem Narodowego Banku Polskiego, uznając, iż odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do uzyskanego w związku ze stosowaniem tej klauzuli, wzbogacenia, Sąd Okręgowy nie odnalazł w materiale procesowym informacji, które pozwoliłyby, choćby z urzędu, na ustalenie jaka była skala tak wskazanego wzbogacenia. Te okoliczności prowadzić muszą do wniosku, iż pomimo podzielenia stanowiska powódki co do abuzywnego charakteru klauzuli spreadowej, nie sposób było z przyczyn dowodowych uwzględnić tak zgłoszonego żądania.

W apelacji powódka podnosiła także, iż pozwany (...) S. A. uznał konieczność stosowania kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu Okręgowego jednak tego rodzaju twierdzenie stanowi nadużycie wywodu pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew, w którym pozwany wskazał, iż „Pozwany tylko z ostrożności procesowej podnosi, że zachowując logikę ekonomiczną do przeliczania rat na PLN jako miernik obiektywny powód powinien stosować kurs SPRZEDAŻY NBP, a nie kurs średni. Podobnie jest w przypadku wyliczonych przez powoda na każdą ratę nadpłat”. Doprawdy nie sposób wyłącznie na podstawie takiego sformułowania znajdującego się w odpowiedzi na pozew wywodzi o uznaniu stanowiska powódki oraz o zwolnieniu jej z obowiązku dowodzenia.

W zakresie trzeciego z nieuwzględnionych żądań – ustalenia, że raty będą spłacane przez powódkę w złotych po ich uprzednim przeliczeniu wg kursu średniego ogłaszanego przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego z jednej strony powieści należy wyżej przytoczoną argumentację co do braku możliwości stosowania średniego kursu NBP w ogólności. Dla oceny tak zgłoszonego żądania znaczenie mają jednak także inne okoliczności. I tak zwrócić należy uwagę, iż z dniem 26 sierpnia 2011 r. do obrotu wprowadzono art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (obecny t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.). Zgodnie z tym uregulowaniem w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Powyższe uregulowanie – zwłaszcza w świetle art. 75b ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów – stworzyło po stronie kredytobiorcy swoisty wybór. W realiach niniejszej sprawy począwszy od dnia 26 sierpnia 2011 r. powódka mogła spłacać kredyt w oparciu o klauzulę spreadową zawartą w umowie kredytowej albo – jeżeli uznałaby to za stosowne – bezpośrednio w walucie indeksowanej – w CHF. Skoro konsumentowi został

przyznany wybór, zgodnie z którym może spłacać kredyt w oparciu o klauzule walutowe zaoferowane przez bank lub w oparciu o realia rynkowe, we własnym zakresie negocjując możliwość zakupu waluty, w tym również w oparciu o kursy międzybankowe, nie sposób uznać, iż klauzula spreadowa narusza rażąco interesy konsumenta. Tym samym uznać należy, iż począwszy od dnia 26 sierpnia 2011 r. z uwagi na zmiany w stanie prawnym, stwarzającym po stronie konsumenta możliwość wyboru, klauzula spreadowa utraciła walor klauzuli abuzywnej. Brak jest zatem podstaw, aby jakkolwiek kształtować stosunek prawny pomiędzy stronami – już od dnia wejścia w życie powyższych uregulowań, a tym bardziej na przyszłość. Marginalnie – powracając niejako do poprzednich rozważań co do braku możliwości zasądzenia zwrotu pobranych przez Bank środków w związku z klauzulę spreadową - zwrócić należy uwagę, iż powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż nawet, gdyby powódka zaoferowała materiał dowodowy pozwalający na ustalenie wysokości wzbogacenia banku, wzbogacenie to mogłoby być liczone wyłącznie do dnia 26 sierpnia 2011 r.

Zwrócić także należy uwagę – w związku z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia art. 358 § 2 k. c. – iż zgodnie z tym uregulowaniem wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzeżają inaczej. Przepis ten został wprowadzony do obrotu prawnego z dniem 24 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Powyższa ustawa nowelizująca nie zawiera żadnych przepisów przejściowych pozwalających na jej stosowania do stanów faktycznych powstałych przed jej wejściem w życie. Tym samym uznać należy, iż znajduje ona zastosowanie do stosunków obligacyjnych nawiązanych po jej wejściu w życie. Tymczasem jak już wskazano stosunek obligacyjny pomiędzy stronami nawiązany został w dniu 25 sierpnia 2008 r.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 229 w zw. z art. 321 k. p. c., 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 358 § 2 k. p. c. oraz 56 k. c. nie są zasadne. W takiej sytuacji również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k. p. c. winien być uznany za niezasadny, albowiem w istocie w ten sposób apelująca wskazuje na potrzebę dokonania rozliczeń pomiędzy stronami na podstawie średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski. Tym samym apelacja powódki ostatecznie okazała się być bezzasadna, a tym samym podlegała oddaleniu – stosownie do art. 385 k. p. c.

Za nietrafne uznać należy również zarzuty podniesione w apelacji pozwanego. W tym zakresie w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż wbrew zarzutom apelującego oczywistym jest, iż Sąd Rejonowy dokonał indywidualnej oceny łączących strony postanowień umownych i – jakkolwiek wskazując na orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – uznał wskazane klauzule umowne za abuzywne. Tym samym za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 479<sup>(43)</sup> k. p. c. Zwrócić też należy tu uwagę, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za k. klauzulę abuzywną, w szczególności zaś prawidłowo ocenił, iż powódka nie miała wpływu na treść brzmienia tej klauzuli. W kilkuset orzeczeniach, w których Sąd Okręgowy w Warszawie odnosił się już do kwestii stosowania przez pozwanego (...) S.A. klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wskazywano, iż przedstawienie wzorca umowy na druku bankowym stwarza silne domniemanie faktyczne, iż treść tego wzorca została jednostronnie przygotowana przez Bank i nie była przedmiotem indywidualnych ustaleń. Uzasadnienie zarzutu apelacyjnego co do braku przedstawienia bankowi innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakujący wkład własny jest o tyle niezrozumiałe, iż jak się wydaje podstawowym zabezpieczeniem tego kredytu jest ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego – hipoteki, zazwyczaj na finansowanej w ten sposób nieruchomości. Pozwany w żaden logiczny sposób nie potrafił wyjaśnić przyczyn, dla których jakaś abstrakcyjna część kredytu miałaby być zabezpieczana na rozliczne sposoby – zarówno ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, jak i hipoteką (oraz ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, czy też ubezpieczeniem spłaty Kredytu). Te rozważania prowadzą również do wniosku o niezasadności zarzutu braku rażącego naruszenia interesu konsumenta. Prawidłowo w tym zakresie Sąd Rejonowy uznał, iż treść klauzuli nie pozwala konsumentowi na ocenę ani wysokości swoich zobowiązań z tego tytułu (z uwagi na indeksacyjny charakter kredytu), jak również czasu ich trwania – poza ostatecznym okresem 108 miesięcy (a zatem 9 lat, czyli blisko 1/3 całego okresu kredytowania). Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż ubezpieczonym z tytułu niskiego wkładu własnego bynajmniej nie jest konsument. Konsument zobowiązany jest jedynie do refinansowania na rzecz Banku kosztów ponoszonych przez Bank we własnym interesie (bo to Bank

jest wszakże beneficjentem tak określonej umowy kredytowej), nie odnosząc z tego tytułu żadnych korzyści. W szczególności w sprawie nie wykazano, aby w przypadku jakichkolwiek zaległości z tytułu spłaty kredytu (a jak się wydaje to właśnie tego rodzaju sytuację miało zabezpieczać ubezpieczenie niskiego wkładu własnego), wykluczone było dochodzenie przez ubezpieczyciela względem konsumenta regresu z tytułu wypłaconego Bankowi ubezpieczenia. Tym samym konsument nie miał wpływu na treść umowy pomiędzy Bankiem i ubezpieczycielem, nie był z tej umowy jakkolwiek uprawniony, a jej zawarcie nakładało na niego obowiązek refundowania Bankowi ponoszonych z tego tytułu kosztów – bez możliwości kontroli, czy pobierane przez Bank kwoty ograniczają się wyłącznie do samej składki, czy też zawierają choćby w części dodatkową, a ukrytą prowizję na rzecz Banku. Tym samym uznać należy, iż wszystkie przesłanki określone w art. 385<sup>(1)</sup> k. c. zostały spełnione. Powyższe rozważania wskazują również na bezzasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. oraz zarzutu błędnych ustaleń faktycznych.

Zwrócić należy uwagę, iż w apelacji pozwany postawił szereg zarzutów dotyczących naruszenia § 11 pkt 4 umowy. Zarzuty te są o tyle niezrozumiałe, iż roszczenia powódki oparte o wywodzeniu abuzywności § 11 pkt 4 łączącej strony umowy nie doprowadziły do uwzględnienia powództwa w jakimkolwiek zakresie (tzn. czy to w zakresie zasądzenia wskazanych w powództwie kwot, czy też w zakresie ustaleń). Jak się zatem wydaje rozstrzygnięcie w tym zakresie było ostatecznie dla pozwanego korzystne – zresztą w uzasadnieniu zarzutów apelujący zwraca uwagę na brak po swojej stronie interesu (gravamenu) w skarżeniu rozstrzygnięcia w części, w jakiej skierowane przeciwko niemu powództwo zostało oddalone. Jakkolwiek rozważania Sądu Rejonowego prowadziły do wniosku, iż klauzula spreadowa ma charakter niedozwolonej klauzuli umownej, jednakże na gruncie legis lata brak jest możliwości wnoszenia środka zaskarżenia od samego uzasadnienia. Prawodawca jak się wydaje możliwość taką ograniczył wyłącznie do orzeczeń, te zaś jest w tej części dla apelującego – co już wskazano - korzystne.

Ostatnim z podniesionych przez pozwanego zarzutów był zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 411 pkt 1 k. c. poprzez brak złożenia zastrzeżenia zwrotu. Tu zwrócić należy uwagę, iż pozwany zdaje się całkowicie abstrahować od ustalonego pomiędzy stronami sposobu rozliczania poszczególnych rat kredytu indeksowanych do waluty obcej. I tak zgodnie z § 3 ust. 3 umowy Kredytobiorca upoważniał (...) S.A. w szczególności do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia. Zważyć należy, iż o ile przy spełnieniu świadczenia bezgotówkowego – w praktyce przelewem – dłużnik ma możliwość zmanifestowania zastrzeżenia zwrotu, choćby poprzez dodanie tego rodzaju wzmianki w tytule przelewu, o tyle w sytuacji, w której Bank samodzielnie na mocy udzielonego w umowie pełnomocnictwa pobiera tego rodzaju środki, brak jest możliwości jakiegokolwiek zmanifestowania zastrzeżenia zwrotu. Nie sposób tym samym przypisywać tu powódce jakiegokolwiek nieprawidłowości.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż również apelacja pozwanego (...) S. A. winna zostać oddalona jako bezzasadna – zgodnie z art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k. p. c. w zw. z art. 391 § 1 tego Kodeksu. Znosząc wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż żadna ze stron postępowania nie utrzymała się ze swoim stanowiskiem w postępowaniu drugoinstancyjnym – obie apelacje zostały bowiem oddalone. W takiej sytuacji, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia, w ocenie Sądu Okręgowego zasadnym będzie wzajemne zniesienie tych kosztów.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

Katarzyna Małysa Grzegorz Tyliński Ewa Kiper